



Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność
General Motors Manufacturing Poland
Premier MSSP – Sils Centre Gliwice – Adecco – Wega A
44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego

Nr 19 (115)

9 LISTOPADA 2007 R.

Z GŁĘBOKIM SMUTKIEM I ŻALEM
ŻEGNAMY

ŚP. WŁADYSŁAWA MOŁĘCKIEGO

WICEPRZEWODNICZĄCEGO

REGIONU ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO NSZZ SOLIDARNOŚĆ

CZŁOWIEKA O WIELKIM SERCU I WYJĄTKOWEJ OSOBOWOŚCI,
DLA KTÓREGO NIE BYŁO PROBLEMÓW NIE DO ROZWIĄZANIA.

SŁOWEM ŻEGNAMY PRAWDZIWEGO ZWIĄZKOWCA

KOLEDZY Z SOLIDARNOŚCI GM MP

V Turniej Halowy im. Kazimierza Zachnika

Zostało w rodzinie

Na tarczy wrócili piłkarze drużyny GM Manufacturing Poland (występowali pod nazwą GM Opel) z Jaworzna, gdzie rozgrywany był IV Turniej Halowy im. Kazimierza Zachnika, będący nieoficjalnymi mistrzostwami Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności. Medaliści dwóch poprzednich edycji, tym razem swój udział zakończyli już w grupie eliminacyjnej. Z brązowymi „krążkami” wróciła jednak inna nasza drużyna związkowa – na najniższym stopniu podium stanęli bowiem futboliści Sils Center Gliwice.

Obie nasze drużyny trafiły do tej samej grupy eliminacyjnej. Piłkarze GM Opel rozpoczęli od pojedynku z faworyzowanymi gospodarzami, ZG Sobielski Jaworzno, gładko przegrywając 0:4. Później przyszło wprawdzie pewne zwycięstwo 5:1 z kolejarzami PTKiGK Rybnik, ale porażka 0:1 w derbowym pojedynku z Silsem praktycznie przekreśliła szanse ekipy GM Opel na awans do półfinałów. Z turniejem pożegnała się ona jednak efektownym zwycięstwem 11:1 z ZOZ Sosnowiec.

Futboliści Sils w meczu z ZG Sobielski również musieli uznać wyższość rywali (1:6), ale w pozostałych pojedynkach zapisywali na swoje konto komplety punktów ogrywając zarówno sosnowieckich medyków (5:1), jak i rybnickich kolejarzy (12:1). Ostatecznie eli-

minacje zakończyli na drugim miejscu w grupie A.

W półfinale drużyna Sils Centre Gliwice po zaciętym pojedynku uległa 3:4 reprezentacji KWK Borynia. Miejsce na najniższym stopniu podium dało jej natomiast zwycięstwo 2:1 z Hutą Baildon, wicemistrzami eliminacyjnej grupy B.

Triumfatorami turnieju, po raz piąty z rzędu, została drużyna ZG Sobielski, która w górnicy finale pokonała 3:2 KWK Borynia. W barwach zwycięskiej (i zarazem najsukceszniejszej – 51 goli w sześciu meczach) ekipy z Jaworzna występował król strzelców **Mariusz Gaj**. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano natomiast **Michała Krajewskiego**, goalkeepera Sils. **(kib)**

Ściąganie wskazane

Sporym zainteresowaniem cieszą, do stepne na naszej stronie internetowej bieżące komentarze **Sławomira Ciebier**y, przewodniczącego Solidarności GM MP. Część osób narzeka jednak na kłopoty z ich odtwarzaniem. Wynika to z próby uruchomienia sporego pliku (6,6 MB) bezpośrednio z sieci. Tymczasem po najejaniu kursorem na zdjęcie i kliknięciu prawym przyciskiem myszki należy wybrać opcję „zachowaj plik na dysku”, a dopiero po skopiowaniu odtworzyć np. za pomocą Windows Media Player. **(r)**

Krzywym okiem

Czekanie na karawan?

Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie – pisał przed dwoma wiekami Adam Mickiewicz, spolszczając morał z bajki Ezopa i rozprawy Cyrona. Parafrazując to powiedzenie można stwierdzić, że prawdziwe poszanowanie godności pracownika poznaje się w sytuacjach kryzysowych. I choć, na szczęście, nie są to zdarzenia częste, to okazuje się, iż firmowe zakłęcia o zadowolonej załodze funkcjonują głównie na papierze.

Trudno bowiem przypuszczać, że specjalnie zadowolona była pracownica, która po zasłabnięciu w pracy blisko dwie godziny czekała na przewiezienie do szpitala. W tym czasie można by chorą kilka razy na zwykłych noszach przenieść w jedną i drugą stronę, ale liczni przełożeni (czy raczej prawie liderzy) nie uznali jej zdrowia za rzecz specjalnej wagi. Liczyła się jak widać tylko produkcja i żadnemu z szefów nawet do głowy nie przyszło, by cierpiącą zapakować do samochodu i po prostu zawieźć na izbę przyjęć. Godzinę dłużej na pomoc medyczną czekał pracownik, który doznał urazu żeber. Dodatkowo obolałego zostawiono w ambulatorium samego i wracać ze szpitala musiał już na własną rękę. Miał szczęście, że ktoś z rodziny dysponował czasem oraz samochodem, aby zabrać go do domu. Spacer z obandażowaną klatką piersiową i tym samym mocno ograniczoną możliwością ruchów byłby atrakcją porównywalną do połykania drutu kolczastego na zimno.

Oczywiście można twierdzić, że są to rzadkie, wręcz promiowe przypadki, a generalnie nasz zakład o pracowników dba i chucha. Tylko, że gdy nic się nie dzieje, to taka troska jest prosta, niczym kibicowanie przed telewizorem. Wystarczy siedzieć i się wzruszać. Sprawdzianem są dopiero sytuacje awaryjne, a wówczas nawet jak wszyscy przełożeni chcą jak najlepiej, to wychodzi jak zawsze – pracownik zostaje zostawiony sam sobie i przechodzi krótki kurs szkoły przetrwania w korporacyjnej dżungli.

Nie ma co się oszukiwać, że takie dwugodzinne oczekiwanie na karetkę połączone z głębokimi oddechami i słowami wsparcia (trzymaj się) nikomu nie zaszkodzi. Wystarczy bowiem, że nie będzie to zasłabnięcie, lecz zawał spowodowany chociażby stresem, aby po dwóch godzinach potrzebna była już nie sanitarka lecz karawan. A wraz z nim przed zakładem pojawi się policja, prokurator i... telewizyjne kamery. Wtedy powtarzane niczym buddyjska mantra stwierdzenia o kapitale ludzkim i świetnych procedurach może wywoływać jedynie uśmiech politowania. Procedury, również te korporacyjne, jeśli mają mieć sens muszą być formułowane z myślą o ludziach. Inaczej będziemy mieli sytuacje, jak niedawno przed jednym z częstochowskich szpitali, gdzie procedura nakazywała prywatnym samochodom korzystanie z parkingu płatnego z góry. I gdy kierowca zwymyślany przez parkingowego szukał drobnego w aucie wykrwawiła się jego żona. Ciekawe, czy twórca tej procedury ma świadomość, że zabił człowieka. **Mr Solidarek**



Tanie pływanie

Dwie piąte w dni powszednie i jedną trzecią w weekendy mniej może zapłacić za pobyt w tamogórskim Aqua Parku związkowiec Solidarności, jeśli ma kartę „Grosik”. Oprócz niższych cen razem z opłatą za pierwszą godzinę otrzymuje się pięć darmowych minut. Opłata za kolejne godziny naliczana jest minutowo. Karty rabatowe „Grosik” może otrzymać każdy związkowiec Solidarności – wystarczy podać dane osobowe oraz numer PESEL. Karty są imienne, ale wolno je udostępnić najbliższej rodzinie. **(zz)**

Cennik Aqua Parku z kartą bez karty poniedziałek – piątek

dorośli do 1 godz.	7,00 zł	12,00 zł
dzieci do 1 godz.	6,00 zł	9,50 zł
powyżej godziny		
dorośli za minutę	12 gr	20 gr
dzieci za minutę	10 gr	16 gr

weekendy

dorośli do 1 godz.	9,50 zł	14,00 zł
dzieci do 1 godz.	7,00 zł	12,00 zł
powyżej godziny		
dorośli za minutę	16 gr	24 gr
dzieci za minutę	12 gr	20 gr

Mekka inwestorów

Polska jest najbardziej atrakcyjnym dla inwestorów krajem w Europie – wynika z tegorocznego rankingu Federacji Europejskich Pracodawców (FedEE). Nasz kraj zajął zdecydowanie pierwsze miejsce wśród 31 sklasyfikowanych państw Starego Kontynentu, wyprzedzając Danię. Dopiero piąte miejsce zajęła Wielka Brytania, a jeszcze dalsze Czechy, Węgry czy Turcja, którą straszono nas jako miejscem przeniesienia motoryzacyjnych inwestycji.

Za najmocniejsze strony Polski inwestorzy uznali: dostęp do młodych pracowników, łatwość rekrutacji pracowników czasowych, niskie płace oraz brak branżowych porozumień zbiorowych. Jedyną z piętnastu kategorii, gdzie nasz kraj uzyskał ujemną notę był poziom permanentnej edukacji, czyli niechęć pracowników do podnoszenia kwalifikacji. **(kk)**

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIEDZYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09
TEL. ZAKŁADOWY 23-33

E-MAIL: SOLIDARNOSC.OPEL@WP.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 23 LISTOPADA 2007 R.

W Brukseli o restrukturyzacji branży motoryzacyjnej

Nie dla wyprowadzania produkcji

Restrukturyzacji nie zawsze należy kojarzyć z likwidacją i zwolnieniami. To przede wszystkim szukanie nowych rozwiązań, dążenie do innowacji i konkurencyjności – przekonywali uczestnicy zorganizowanej przez Komisję Europejską konferencji poświęconej restrukturyzacji przemysłu motoryzacyjnego. W Brukseli nad przyszłością naszej branży debatowali członkowie Komisji Europejskiej z jej wiceprzewodniczącym **Gunterem Verheugenem** na czele, eurodeputowani, naukowcy, reprezentanci pracodawców (m.in. Peugeot – Citroen, Skoda, Toyota) oraz związkowcy. Wśród tych ostatnich był **Sławomir Ciebiera**, przewodniczący Solidarności GM MP.

Organizatorzy przekonywali, że restrukturyzacja to przede wszystkim dialog społeczny, którego celem jest stworzenie bardzo dobrych warunków dla dobrej pracy. Europejczycy muszą mieć dobrą pracę. Zapewnić ją może przemysł motoryzacyjny, który w Europie jest prawdziwą „perełką”. To on w ogromnej mierze napędza koniunkturę, to jego sprawa pojawia się szereg innowacji zarówno technologicznych, jak i organizacyjnych. Dlatego tak ważne jest, aby przemysł motoryzacyjny w Europie koncentrował się na utrzymaniu produkcji. Do tego niezbędna jest szeroka, oparta na partnerskich relacjach, współpraca pomiędzy producentami, pracownikami, naukowcami.

– *Dobrze, gdyby ta konferencja okazała się pierwszym krokiem do zachowania partnerstwa między pracodawcami a stroną społeczną, równie*

niez podczas restrukturyzacji – mówi Sławomir Ciebiera. – Przekształcając branżę nie można zapominać o interesach i godności pracowników. Człowiek zawsze musi być ważniejszy od maksymalizacji zysków.

Nie można jednak mówić o partnerstwie, ani tym bardziej o partycypowaniu przez pracowników w zarządzaniu, gdy unika się przekazywania stronie społecznej podstawowych informacji dotyczących polityki firm.

Związkowcy niezależnie od reprezentowanego kraju solidarnie zaapelowali do Komisji Europejskiej, by ta przeciwstawiała się wyprowadzaniu produkcji motoryzacyjnej z krajów UE. Komisja wprawdzie nie chce ingerować w politykę poszczególnych firm także, gdy dotyczy ona przenoszenia (czy jak wola mówią pracodawcy – dyslokacji) produkcji. Jednak z drugiej strony Unia Europejska to przede wszystkim ludzie, którym należy zapewnić dobrą i godnie opłacaną pracę.

– *Nie możemy sobie na to pozwolić, żeby zjadać resztki z „chińskiego stołu” – twardo przekonywał eurodeputowany z Francji.*

Tymczasem analitycy rynku motoryzacyjnego przekonują, że do 2020 roku liczba samochodów na świecie wzrośnie o... 100 proc., a ich produkcja w większości pochodzić będzie z Chin i Indii. Ze stosowanym przez te kraje dumpingiem socjalnym i ekologicznym walczyć trzeba zarówno za pomocą rozwiązań systemowych, jak i utrzymując przewagę technologiczną oraz jakościową. **(zz)**

Pracodawca ma obowiązek zwalczać mobbing

Bez zamiatania pod dywan

Procesy sądowe o mobbing są długotrwałe i bardzo trudne do udowodnienia. Dotychczas tylko kilka takich spraw w Polsce zakończyło się wygraną poszkodowanych, w tym co najmniej cztery w naszym regionie.

Mobber bowiem zazwyczaj bardzo sprytnie się maskuje, a pracodawca – choć jest odpowiedzialny za stosunki międzyludzkie w zakładzie i prawo nakazuje mu przeciwdziałać mobbingowi – potrafi skutecznie go chronić. Często przeznaczając na ten cel duże pieniądze, których jednocześnie skąpi na podwyżki dla załogi. Doświadczenie jednak pokazuje, że firma długo nie może funkcjonować w ten sposób. Poniżanie i nękanie pracowników wcześniej czy później odbije się na wizerunku koncernu ze zdwojoną siłą, niszcząc jednocześnie jego markę. Tak było m.in. w jednym ze śląskich banków, gdzie ofiara mobberki zwolniła się, a pracując już u konkurencji wywalczyła kilkudziesięciotysięczne odszkodowanie.

Warto mieć to na uwadze w chwili, gdy kolejne sprawy o mobbing trafiają na sądową wo-

kandę. Dobrze, gdyby zarządy poszczególnych spółek zastanowiły się, czy nie lepiej od razu podjąć działania zmierzające do wyeliminowania warunków sprzyjających mobbingowi (co zresztą wyraźnie nakazuje Kodeks Pracy) czy też mniej lub bardziej sensownie udowadniać, że problemu nie było i o mobbingu, lobbingu, a nawet dopingu w zakładzie nie ma mowy.

Jednocześnie dziwi fakt, że dyrekcja z GM Europe na takie pozorowane działania (i brak reakcji na problem) polskiego zarządu patrzy przez palce. Przecież tolerowanie mobbingu, brak przeciwdziałania temu zjawisku, to hańba dla przedsiębiorstwa. I mocno wątpliwa reklama. **(red)**

Ostatnia szansa na bal

Jeszcze tylko przez tydzień – do piątku, 16 listopada – przyjmowane będą w siedzibie Solidarności GM MP (budynek G-5, parter) zgłoszenia i wpłaty na zabawę sylwestrową w Pubie Willa (Sośnica). Koszt: 250 zł od pary oraz 140 zł od singli. **(r)**